

Uchwała z dnia 26 kwietnia 2002 r., III CZP 22/02

Sędzia SN Henryk Pietrkowski (przewodniczący, sprawozdawca)

Sędzia SN Iwona Koper

Sędzia SN Jan Górowski

Sąd Najwyższy w sprawie z wniosku Andrzeja Ś. przy uczestnictwie Grażyny J. i Kazimiery N. o stwierdzenie nabycia spadku po Stanisławie D., po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 26 kwietnia 2002 r., przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Iwony Kaszczyszyn, zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Świdnicy postanowieniem z dnia z dnia 7 marca 2002 r.:

„Czy dopuszczalne jest stwierdzenie treści testamentu ustnego sporządzonego w obecności sześciu świadków, z których trzech nie mogło być świadkiem, przez spisanie po śmierci spadkodawcy jego oświadczenia i podpisaniu przez trzech pozostałych świadków?”.

podjął uchwałę:

Dla skuteczności pisma stwierdzającego treść testamentu ustnego nie jest konieczny podpis osoby uczestniczącej w akcie testowania, która – zgodnie z art. 956 i art. 957 § 1 k.c. – nie może być świadkiem przy sporządzaniu testamentu.

Uzasadnienie

Sąd Rejonowy w Ząbkowicach Śląskich po rozpoznaniu wniosku Andrzeja Ś. o stwierdzenie, że na podstawie testamentu ustnego nabył spadek po Stanisławie D., zmarłym w dniu 27 grudnia 1998 r., stwierdził, że spadek nabyły na podstawie ustawy córki spadkodawcy po 1/2 części. Rozstrzygnięcie to uzasadnił stwierdzeniem, że skoro świadkami ostatniej woli Stanisława D. byli nie tylko Jan S., Anna S. i Waldemar W., którzy podpisali pismo z dnia 6 stycznia 1999 r., utrwalające treść testamentu, ale także wnioskodawca i jego rodzice Janina i

Stanisław małżonkowie Ś., to dla skuteczności tego pisma i w konsekwencji skuteczności testamentu również oni powinni to pismo podpisać, mimo że – zgodnie z art. 957 § 1 k.c. – nie mogli być świadkami przy sporządzaniu testamentu. Dokonując takiej oceny, Sąd Rejonowy wskazał na uregulowanie zawarte w art. 952 § 2 *in fine* k.c., w świetle którego skuteczność pisma stwierdzającego treść testamentu ustnego uzależniona jest od podpisania go przez „wszystkich świadków”.

Sąd Okręgowy w Świdnicy, rozpoznając apelację wnioskodawcy, powziął wątpliwości, które stanowiły podstawę zagadnienia prawnego, przedstawionego Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Z dokonanych ustaleń wynika, że treść testamentu została spisana przez osobę, która mogła być i była świadkiem oraz podpisana została przez trzy osoby, które mogły być i były świadkami testamentu ustnego. Pismo nie zostało natomiast podpisane przez pozostałe trzy osoby, które nie mogły być świadkami, ale były obecne przy składaniu oświadczenia ostatniej woli spadkodawcy. W pierwszej kolejności rozważenia wymagała zatem kwestia, czy udział w sporządzeniu testamentu ustnego osób działających w charakterze świadka „nadliczbowego”, które nie mogą być świadkami przewidzianymi w art. 957 § 1 k.c., ma wpływ na skuteczność testamentu. W tej kwestii, niejednolicie ocenianej w literaturze prawniczej, wypowiedział się Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 28 czerwca 1976 r., III CRN 101/76 ("Monitor Prawniczy" 2000, nr 1, s. 41), uznając, że nieważność testamentu szczególnego z przyczyn wynikających z art. 957 § 1 k.c. zachodzi tylko wówczas, gdy liczba świadków niezbędnych dla sporządzenia testamentu uległaby – wskutek wyłączenia – zmniejszeniu poniżej wymaganej liczby (trzech). Podzielając to stanowisko, wypływające z wniosku opartego na zasadzie *argumentum a maiori ad minus*, podkreślić należy, że znajduje ono uzasadnienie także w świetle dyrektyw wykładni teleologicznej. Brak racji, aby z obecności świadka „nadliczbowego”, względnie niezdolnego, wywodzić skutki idące dalej niż z obecności osoby bezwzględnie niezdolnej do bycia świadkiem testamentu.

W judykaturze nie była dotychczas rozstrzygana kolejna kwestia, czy w przypadku, gdy w sporządzeniu testamentu brała udział większa od minimalnej liczba świadków, pismo stwierdzające treść testamentu podpisać mają wszyscy

świadkowie, czy też wystarczy podpis minimalnej liczby świadków (tzn. trzech). Podzielając pogląd, zgodnie wyrażany w doktrynie, że termin „wszyscy” interpretowany literalnie oznacza, iż pismo stwierdzające treść testamentu ustnego powinni podpisać wszyscy obecni świadkowie, nawet jeżeli było ich więcej niż trzech, wskazać przede wszystkim należy na istotę wymagania, aby pismo stwierdzające treść testamentu podpisali wszyscy świadkowie. Ustawodawca wprawdzie ustalił minimum trzech świadków, ale jednocześnie pozostawił spadkodawcy swobodę w zakresie uznania tej liczby za wystarczającą. Jeżeli spadkodawca powołuje większą liczbę świadków, to może to oznaczać, że swe zaufanie wiąże z udziałem wszystkich tych osób. W takiej sytuacji do stwierdzenia treści testamentu potrzebne są podpisy wszystkich świadków. Konkluzja ta nie rozstrzyga przedstawionego zagadnienia prawnego. Niezbędne jest dokonanie wykładni pojęcia „świadkowie” w rozumieniu art. 952 § 2 k.c.

W doktrynie i judykaturze nie zostało jednoznacznie przesądzone, czy świadkiem w rozumieniu art. 952 § 2 k.c. jest także osoba niezdolna do bycia świadkiem. Przyjmuje się, że świadkiem testamentu ustnego jest osoba, do której spadkodawca kieruje swoje oświadczenie, niezależnie od tego, czy była wyraźnie przywołana w charakterze świadka, mająca świadomość, że chodzi o sporządzenie testamentu, rozumiejąca treść oświadczenia spadkodawcy oraz obecna przez cały czas oświadczenia woli przez testatora (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 1966 r., III CO 9/66, OSNCP 1966, nr 9, poz. 146).

Dokonując interpretacji szerszej pojęcia „świadek”, należy stwierdzić, że pojęciem tym objęte są wszystkie osoby, spełniające wskazane wyżej warunki, które uczestniczyły w sporządzeniu testamentu, a zatem także te, które zgodnie z art. 956 i 957 k.c. nie mogą być świadkami. Zgodnie natomiast z interpretacją węższą, status świadka mają tylko osoby, które spełniają podane wymogi i zgodnie z prawem mogły być świadkami.

Analiza przepisów art. 956 i 957 § 1 k.c., w których pojęcie „świadka” również występuje, nie prowadzi do jednoznacznego wyjaśnienia tej kwestii. Z jednej strony zawarte w tych przepisach stwierdzenie, że określona osoba „nie może być świadkiem” sugeruje, że osoba taka nie ma statusu „świadka”, z drugiej strony można jednak bronić poglądu, że złamanie zakazu ustawowego nie pozbawia statusu świadka. Określenie „nie może być świadkiem” oznaczałoby wówczas „nie można powoływać do pełnienia funkcji świadka, osoby, której...”. Jeżeli jednak,

wbrew zakazowi, taka osoba została powołana na świadka, to jest świadkiem, a skutki złamania zakazu ustala ustawodawca. Taka właśnie interpretacja wynika z art. 957 § 2 k.c., stwierdzającego, że „jeżeli świadkiem była jedna z osób wymienionych w paragrafie poprzedzającym...”; oznacza to, że ustawodawca określa jako świadka także osobę, która świadkiem, zgodnie z § 1, być nie może.

W ocenie Sądu Najwyższego, z art. 957 k.c. wynika, że osoba wyłączona na podstawie § 1 z możliwości działania w charakterze świadka, jest w § 2 określana jako świadek z tego względu, że w pewnym zakresie ustawodawca zaakceptował jej udział w sporządzeniu testamentu, a mianowicie, w zakresie w jakim testament ten nie przewiduje dla tej osoby lub osób z nią związanych żadnych korzyści. W takim zakresie ustawodawca uznał określoną osobę za wiarygodną i dlatego określił ją jako „świadka”.

Przeniesienie tej konwencji terminologicznej na grunt art. 952 § 2 k.c. oznaczałoby, że pismo stwierdzające treść testamentu musi być podpisane przez wszystkie osoby posiadające status świadka w wyżej wskazanym rozumieniu. Pismo musiałyby podpisać również osoby, które – choć są wyłączone na mocy art. 957 § 1 k.c. – mogą jednak świadczyć, w zakresie w jakim nie są rozporządzeniem bezpośrednio zainteresowane. Jeżeli jednak, jak w rozpatrywanej sprawie, treścią testamentu jest przysporzenie korzyści wyłącznie określonej osobie, to osoba ta, której poświadczenie jest całkowicie nieskuteczne (art. 957 § 2 k.c.), nie ma w ogóle statusu świadka i tym samym jej podpis nie jest potrzebny.

Podkreślić należy, że skoro świadectwo osób wskazanych w art. 956 i 957 k.c. nie ma dla ustawodawcy odpowiedniej wartości dowodowej (wyłącza te osoby jako świadków), to trudno uzasadnić pogląd, że podpis takich osób jest potrzebny do stwierdzenia treści testamentu ustnego. Dodać należy, że brak podpisu osób wskazanych w art. 956 i 957 k.c., mimo że brały one udział w akcie testowania, nie zagraża ustaleniu autentyczności treści testamentu ustnego, gdyż obowiązuje wymóg podpisania pisma stwierdzającego tę treść przez wszystkie osoby, które mogły być i były świadkami.

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 390 k.p.c., rozstrzygnął przedstawione zagadnienie prawne, jak w uchwale.